

POMNIK PAWŁA EDMUNDA STRZELECKIEGO W AUSTRALII

Część II

Paweł Edmund Strzelecki jeden z najbardziej znanych i zasłużonych polskich podróżników i odkrywców rodem z Wielkopolski, jako jeden z nielicznych, doczekał się własnego pomnika. W 2013 r. minęła 25 rocznica jego odsłonięcia. Upamiętnienie dokonań Strzeleckiego pomnikiem, mimo jego ogromnych zasług, nie było, jak pokazało życie ani proste, ani oczywiste. W niełatwych dla Polski czasach, nazywanych dzisiaj transformacją polityczną, ogrom przeciwności gospodarczych, organizacyjnych, materiałowych, społecznych i ekonomicznych towarzyszących przedsięwzięciu, zdawał się być wielkim pasmem trudności nie do pokonania. Nie najlepsza sytuacja dla przyszłego pomnika istniała także w Australii, bowiem wśród emigracji polskiej pojawiły się rozbieżności, którego z Polaków postawić na piedestale, Kościuszkę czy Strzeleckiego? W efekcie tych sporów zbudowano dwa pomniki. Rdzenni mieszkańcy Australii Aborygeni zbliżający się jubileusz 200-lecia „białej” Australii, który przypadał w 1988 r. traktowali jako czas żałoby narodowej i z wielką rezerwą podchodzili do świętowania jakichkolwiek rocznic. Na przekór problemom i kłopotom dzięki życzliwości wielu ludzi dobrej woli w Polsce i Australii pomnik Strzeleckiego powstał i został odsłonięty. W 25 roku jubileuszu pomnika opisuję nieznane okoliczności towarzyszące pomnikowi od projektu do odsłonięcia.

W 1980 r. z inicjatywy Polsko-Australijskiego Towarzystwa Kulturalnego w Sydney oraz jego prezesa Harrego Hefki zrodziła się idea zbudowania pomnika Strzeleckiego w Australii. Pomnik miał być hołdem dla odkryć i dokonań wielkiego Polaka oraz wyrazem uznania dla dorobku polskich emigrantów, wniesionego w rozwój Australii. Dla realizacji tego zamierzenia w 1983 r. utworzono w Sydney Społeczny Komitet Budowy Pomnika Sir Pawła E. Strzeleckiego, w następującym składzie osobowym: Harry Hefka, Alfred Choroszyński, John Molski, Jan Ozdymacha, Bogusława Mokrzycka, Wanda Choroszyńska, Jadwiga Podleś i Szczepan Włodarski. Komitet pod przewodnictwem H. Hefki działał cztery lata. W 1987 r. zmieniono nazwę komitetu na Komitet Stanowy Nowej Południowej Walii Budowy Pomnika Sir Pawła E. Strzeleckiego, zmieniając jego stan osobowy: Robert Strang, Dawid B. Prestonn, Jack F. O'Neill, Stanisław Bill Nowak, Eugeniusz Bajkowski, Hal Lashwood, Harry Hefka, Alfred Choroszyński, John Molski, John Ivering, Janusz Szczygieł, Tadeusz Gebhardt-Wollongong, Jenny Looman, Sławomir Noszczak, Ryszard Socha, Romuald Napiórkowski, Marek Zarzycki, Andrzej Szozda, Marian Kałuski, Eugeniusz Rosik, Marek Mulczyk, Barbara Oleszkiewicz, Ryszard Strzelecki, Andrzej Mikołajczyk, Bogusława

Niewęłowska, Wanda Choroszyńska, Szczepan Włodarski, Jadwiga Podleś, Mieczysław Kordek, Andrzej Guzowski, Jan Ozdymacha. Komitet pod przewodnictwem Roberta Stranga, przewodniczącego Australijsko-Polskiej Izby Handlowej w Melbourne działał do końca realizacji przedsięwzięcia. Dużego wsparcia budowie pomnika udzielał w latach 1983-1988 Patron Komitetu, były senator i przewodniczący Komitetu ds. Etnicznych Nowej Południowej Walii Tony Mulvihill. W 1985 r. delegacja z Australii przyleciała do Polski w celu zapoznania się z pomnikami Poznania i Wielkopolski. Po obejrzeniu wielu z nich, gości zafascynował monumentalny pomnik Bolesława Chrobrego w Gnieźnie, pierwotny dłuta Marcina Rożka, zniszczony przez Niemców w okresie okupacji hitlerowskiej, którego kopię wykonał w 1984 roku wybitny rzeźbiarz poznański Jerzy Sobociński. Ten fakt miał decydujący wpływ na wybór twórcy pomnika Strzeleckiego. W związku z tym porzucona została koncepcja wyboru twórcy pomnika drogą konkursową, zarówno w Polsce jak i Australii. Koncepcja konkursowa wymagała znacznych środków finansowych oraz dużo czasu, a jednego i drugiego brakowało, gdyż odsłonięcie pomnika miało być ostatnim akcentem kończącym jubileusz 200-lecia „białej” Australii, który to termin przypadał pod koniec 1988 roku. W takiej sytuacji rzeźbiarz poznański o znaczącym dorobku twórczym Jerzy Sobociński został zaproszony do realizacji prac związanych z pomnikiem, co nastąpiło 22 czerwca 1987 r. Postanowiono także nie powoływać komitetu społecznego w Polsce, powierzając Wojciechowi Owsianowskiemu, wiceprezesowi Oddziału Towarzystwa POLONIA w Poznaniu realizację całego przedsięwzięcia, a prezesowi Oddziału prof. dr Alfonsowi Klafkowskiemu nadzór nad tą realizacją. Jak czas pokazał były to decyzje ze wszech miar słuszne, a wszystkie prace przygotowawcze, projektowe i wykonawcze podjęte równocześnie w Poznaniu oraz Sydney, potoczyły się szybko i bez większych przeszkód, co było możliwe dzięki ogromnej pomocy wielu Osób oraz Instytucji popierających to zamierzenie.

W Sydney zdecydowano, że przyszły pomnik stanie w miejscowości Jindabyne, leżącej u podnóża Gór Śnieżnych, w odległości 37 km od Góry Kościuszki /2228 m n.p.m./, w pobliżu Parku Narodowego o tej samej nazwie. Postanowiono także zwrócić się z prośbą o udzielenie pomocy finansowej do władz Australii i Polski, która to pomoc została udzielona.

W pracowni Jerzego Sobocińskiego rozpoczęły się prace projektowe, w wyniku których powstał model pomnika z gipsu w skali 1:1. Po zapoznaniu się z wykonaną pracą model przyszłego pomnika został wysoko oceniony pod względem artystycznym przez komisję przedstawicieli P.P. Sztuka Polska, Oddział w Poznaniu, a zarazem rzeczoznawców Ministerstwa Kultury i Sztuki, znanych rzeźbiarzy poznańskich Benedykta Kasznię i Annę

Krzymańską. Inna komisja przedstawicieli P.P. Sztuka Polska, Oddział w Poznaniu w składzie Kazimierz Sławiński, Anna Krzymańska, Benedykt Kasznia i Jan Rassumowski stwierdziła poprawność wyceny finansowej całości prac artystycznych. Następnie kontynuowano wszystkie prace, aż do ich pomyślnego zakończenia. Uroczyste odsłonięcie pomnika Strzeleckiego w Jindabyne nastąpiło 14 listopada 1988 r. w obecności licznie zgromadzonych Australijczyków oraz Polaków i przedstawicieli Władz polskich i australijskich. Aktu tego dokonali Sir James Rowland, marszałek Lotnictwa Australijskiego, gubernator Nowej Południowej Walii oraz Tadeusz W. Młyńczak, zastępca przewodniczącego Rady Państwa i prezes Towarzystwa POLONIA w Warszawie. Uroczystość uświetniała grająca pieśni polskie i australijskie Królewska Orkiestra Lotnictwa Australijskiego. Łzy wzruszenia wielu obecnych wyciskali młodzi skauci australijscy ze Szczepu im. Tadeusza Kościuszki. Uroczystość ta była, jak stwierdził w przemówieniu James Rowland, największym wydarzeniem w dziejach Polonii Australijskiej. Po odsłonięciu pomnika przewodniczący Komitetu Stanowego Robert Strang zaprosił gości polskich i australijskich na uroczyste spotkanie okolicznościowe, zorganizowane w Klubie Bowlingowym w którym uczestniczyło około 200 osób, przedstawicieli władz oraz działaczy polonijnych. W tym samym dniu w godzinach wieczornych w Ambasadzie Polski w Canberze odbyło się spotkanie towarzyskie podczas którego wręczono wyróżnienia Osobom zasłużonym przy budowie pomnika: Złote Odznaki Honorowe Towarzystwa POLONIA otrzymali: Robert Strang, Dawid Preston, Jack O Neil, John Ivering, Tony Mulvihill, Harry Hefka, Zofia i Jan Wojciechowscy, Medale i Dyplomy Towarzystwa POLONIA otrzymali: Ryszard i Leszek Strzelecki oraz John Molski, Medale P.E. Strzeleckiego otrzymali: Tadeusz W. Młyńczak, Ambasador Antoni Pierzchała, Konsul Kazimierz Ciaś, Robert Strang, Wojciech Owsianowski, Szkoły Podstawowe im. P.E. Strzeleckiego w Poznaniu i Warszawie, Odznaki Honorowe Miasta Poznania otrzymali: Robert Strang i Harry Hefka, Kopię Aktu Erekcyjnego otrzymał Ambasador A. Pierzchała. Robert Strang za wkład pracy przy budowie pomnika otrzymał posłanie i medal miasta od Prezydenta Poznania Andrzeja Wituskiego oraz gratulacje z Oddziału Towarzystwa POLONIA w Poznaniu, które przekazał Wojciech Owsianowski.

Monumentalny pomnik P. E. Strzeleckiego w Australii to jeden z nielicznych pomników wielkich Polaków, dzieło polskiego rzeźbiarza, wykonany prawie w całości w Polsce i znajdujący się poza jej granicami. Pomnik został życzliwie przyjęty przez wieloetniczne społeczeństwo australijskie, a jego otoczenie stało się miejscem ogniskującym życie Polonii Australijskiej. Wiele sympatycznych artykułów o pomniku i jego twórcy zamieściła prasa polska, australijska i polonijna: „Strzelecki Festival”, Australian Polish Review,

Sydney, 03.03.1990, art. red.; „Paweł Edmund Strzelecki”, Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza, Londyn, 24.06.1992, Aleksander Lednicki. „Wspiąć się na Kościuszkę” – Polskie pomniki w Australii, czyli jak to ze Strzeleckim i Kościuszką było?, Głos Wielkopolski, Poznań, 12.03.2003, W. Owsianowski;

OPIS ARTYSTYCZNY I TECHNICZNY POMNIKA:

Pomnik składa się z trzech zasadniczych elementów:

Figura P. E. Strzeleckiego /brąz gat. BK 10/ wykonana została z 27 części, połączonych 120 śrubami, całość o łącznej wadze 3200 kg i wysokości 4,7 m, wyciągnięta ręka wskazuje kierunek Góry Kościuszki, leżącej w masywie Gór Śnieżnych;

Cokół - piedestał o wysokości 3 m obłożony jest 12 płytami granitowymi, pochodzącymi z kamieniołomu w Borowie /Dolny Śląsk/, na cokole znajdują się litery z brązu, tworzące napis: Sir Paul Edmund Strzelecki / 1797-1873 / The Polish Explorer Of Australia, z boku cokołu przylega alegoryczna płaskorzeźba wykonana z brązu o wadze 1200 kg, przedstawiająca góry australijskie wraz z nazwami minerałów odkrytych przez P. E. Strzeleckiego, pierwotnie na płaskorzeźbie była przedstawiona grupa Aborygenów, którzy towarzyszyli odkrywcy w drodze na najwyższy szczyt, będący dla nich Świętą Górą o nazwie Targanoil, w trakcie prac nad pomnikiem, artysta szanując uczucia rdzennych mieszkańców Australii, dokonał zmiany ideowej tej części pomnika, bowiem dla Aborygenów jak wcześniej wspomniałem, jubileusz 200-lecia „białej” Australii był okresem żałoby narodowej;

Platforma widokowa wykonana jest z granitu australijskiego, w jej ścianę frontową wmontowane są cztery metalowe tablice informacyjne wykonane w Sydney: trzy w języku angielskim oraz jedna w języku polskim, przedstawiające życiorys i dokonania odkrywcy oraz informujące o uroczystości odsłonięcia pomnika, w podstawę platformy wbudowano mosiężną łuskę armatnią, w której znajdują się dwa akty erekcyjne sporządzone w językach polskim i angielskim oraz monety i gazety polskie i australijskie, a także przewodniki turystyczne o Poznaniu i Wielkopolsce.

Pomnik liczy łącznie 11 m wysokości, stoi w miasteczku Jindabyne nad jeziorem o tej samej nazwie, przez które przepływa rzeka Śnieżna /Snow River/, w Banjo Paterson Park, w odległości 160 km od Canberry. Łączny koszt wykonania pomnika wyniósł 50 mln złotych dla strony polskiej oraz 115 tysięcy dolarów australijskich dla strony australijskiej /według cen z 1988 r./. Pomnik, który opuszczał Polskę, udając się do Australii, był żegnany wierszem pt. „Pawłowi Edmundowi Strzeleckiemu”. **Finis coronat opus** – koniec wieńczy dzieło, te słowa może śmiało przypisywać sobie wiele Osób, Instytucji oraz Przedsiębiorstw w Polsce i Australii, które budowę pomnika wspierały życzliwością, pracą lub decyzjami

podejmowanymi w trudnym dla Polski okresie przemian politycznych. Te szlachetne gesty, jak można przypuszczać, były częściową spłatą „długu” zaciągniętego wobec wielkiego Polaka, któremu przypadło żyć w czasach, kiedy Polska wymazana była z mapy Europy. Wszystkim zainteresowanym polecam książkę wybitnego pisarza i geografę Waława Słabczyńskiego pt. „Paweł Edmund Strzelecki, Podróże – Odkrycia – Prace”, PWN, Warszawa 1957 rok.

Ułomna pamięć nie pozwala wymienić wszystkich i wszystkiego, za co zainteresowanych przepraszam. Niektórzy odeszli w niepamięć, wielu udało się „na wieczną wartość”, lecz pamiętajmy o tym, że wszyscy oni dotknęli się niegdyś dobrej sprawy.

TWÓRCA POMNIKA – Jerzy Sobociński (1932-2008), wybitny rzeźbiarz poznański, twórca m.in. pomników: 1000-lecia w Pile, Dzieci Wrzesińskich we Wrześni, Obrońców KłECKA w KłECKU, Kardynała Augusta Hłonda, Jana Kochanowskiego i Stanisława Mikołajczyka w Poznaniu, Bolesława Chrobrego, Harcerzy i św. Wojciecha w Gnieźnie, św. Marcina w Odolanowie. Ogółem w dorobku artysty znajdują się następujące prace: pomniki – 63, rzeźby – 58, tablice pamiątkowe – 18, medale – 10, małe formy rzeźbiarskie – 51 oraz 26 projektów do realizacji. Wiele dzieł znajduje się w muzeach i kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą.

GRUPA POZNAŃSKA – Tadeusz Bartkowiak, Jerzy Błoszyk, Alojzy Bryl, Janusz Dembski, Edmund Dudziński, Marian Górny /Prezydent Gniezna/, prof. dr Alfons Kłafkowski, Adam Kochanowski, Marian Król, Jan Maćkowiak, Wojciech Owsianowski, Bronisław Stemplowski /Wojewoda Poznański/, ks. Edward Szymanek /Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej/, prof. dr Lech Trzeciakowski, prof. dr Jerzy Wisłocki, Andrzej Wituski /Prezydent m. Poznania/.

GRUPA WARSZAWSKA – Jacek Doliwa, Józef Klasa i Tadeusz W. Młyńczak – wszyscy z Towarzystwa POLONIA, Kazimierz Ciaś, Ryszard Korczewski, Waldemar Lipka-Chudzik, Jan Majewski, Andrzej Majkowski i Antoni Pierzchała wszyscy z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Tadeusz Olechowski /Minister Spraw Zagranicznych/, Waław Słabczyński /pisarz/ oraz Lawry W. Herron /Ambasador Australii w Polsce/.

PRZEDSIĘBIORSTWA W POLSCE:

P. P. Sztuka Polska, Oddział w Poznaniu – ekspertyzy artystyczne i finansowe projektu;
Publiczny Transport Ciężarowy Piotr Porządny z Poznania – przewóz części gipsowych;
Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych – wykonanie elementów metalowych pomnika, tj. figury, liter i płaskorzeźby. W dniu 1 lipca 1988 r. w zakładach odbyło się symboliczne odsłonięcie pomnika, którego dokonał Ambasador Australii w Polsce Lawry W. Herron,

następnie podpisano akt erekcyjny oraz wyróżniono 11 pracowników Odznakami Towarzystwa POLONIA i pożegnano pomnik przed podróżą do Sydney. Godnym podkreślenia jest fakt, że Ambasador Lawry W. Herron udzielał ogromnego wsparcia budowie pomnika, za co otrzymał liczne podziękowania.

Kopalnia Skalnych Surowców, Kamieniołom w Borowie – bloki granitowe na płyty;

Odlewnia Żeliwa w Gromadce – drut do cięcia granitu;

Zakład Kamieniarski Mirosława i Henryka Grysiów z Kościana – wyk. płyt granitowych;

Zakłady Metalchem z Kościana – wykonanie nierdzewnych łączników metalowych;

Krajowa PKS, Oddział II w Poznaniu – transport elementów kamiennych;

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego z Poznania – krawędziarki i deski;

Muzeum – Zabytkowa Papiernia w Dusznikach Zdroju – papier czerpany;

Poznańskie Zakłady Graficzne – druk aktów erekcyjnych;

Miejska Biblioteka Publiczna im. Raczyńskich w Poznaniu – przygotowanie wystawy pt.

„P. E. Strzelecki w Australii” i publikacji pt. „P. E. Strzelecki” oraz przekazanie ich jako daru do Australii z okazji odsłonięcia pomnika;

Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu – druk publikacji pt. „P. E. Strzelecki”;

Garnizon Wojska Polskiego w Gnieźnie – ozdobna łuska armatnia dla aktów erekcyjnych;

Polskie Linie Oceaniczne w Gdyni – przewóz elementów pomnika na trasie Gdynia-Hamburg statkiem LUBLIN II i na trasie Hamburg-Sydney statkiem KATOWICE II; statek wypłynął z Hamburga 14 lipca i przyплыł do Sydney 31 sierpnia 1988 roku, statkiem dowodził Kapitan Żeglugi Wielkiej Romuald Grzywaczyk;

Przedsiębiorstwo Spedycji Międzynarodowej C. Hartwig Gdynia – udzieliło znaczącej obniżki kosztów transportu i całości spraw spedycyjnych z Gliwic do Gdyni oraz dalej do Hamburga i Sydney, jako swój wkład w dzieło budowy pomnika;

TUiR Warta SA, Oddział w Poznaniu – dokonała ubezpieczenie ładunku na kwotę 50 mln złotych, pobierając symboliczną opłatę, jako swój wkład w dzieło budowy pomnika;

Główny Urząd Cel w Warszawie – zwolnił ładunek od opłaty cła wywozowego, jako swój wkład w dzieło budowy pomnika;

PRZEDSIĘBIORSTWA W AUSTRALII:

Snowy River Shire oraz Jindabyne Lions Club – zezwolenie na postawienie pomnika w Parku Banjo Paterson w Jindabyne;

Instytut Technologii N.S.W. w Sydney, dr Jan Ivering – opracowanie konstrukcji platformy widokowej oraz nadzór nad jej wykonaniem;

Tradex Transport P/L w Sydney – przewóz elementów pomnika w dwóch kontenerach na trasie Sydney-Jindabyne;

Osolins & White P/L Berridale, N.S.W. – wykonanie betonowej konstrukcji platformy;

Pecos Holdings P/L Berridale, N.S.W. – obudowa platformy ciosami z granitu australijskiego, prace te wykonali kamieniarze Ken Baxter i Franz Schmid.

SPOŁECZNE KOMITETY BUDOWY POMNIKA P. E. STRZELECKIEGO W SYDNEY

Dwa Komitety działające w latach 1983-1987 oraz 1987-1989, które wymieniłem wcześniej, prowadziły działalność informacyjną wśród społeczeństwa australijskiego, połączoną ze zbiórką pieniędzy na pokrycie kosztów platformy widokowej pomnika oraz wszystkie niezbędne uzgodnienia ze stanowymi i centralnymi władzami australijskimi. W uznaniu zasług przy budowie pomnika ich przewodniczący Harry Hefka i Robert Strang otrzymali Odznakę Honorową Miasta Poznania. Działalność komitetu była z dużym powodzeniem wspierana przez polskie placówki dyplomatyczne i wszystkich ich pracowników. Ambasadorem Polski w Australii był wówczas Antoni Pierzchała, a Konsulem Generalnym Polski w Sydney Kazimierz Ciaś.

KOMITET BUDOWY POMNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI W COOMA

Różnice zdań pomiędzy działaczami polonijnymi dotyczące kogo upamiętnić na pomniku - Tadeusza Kościuszkę czy Pawła Edmunda Strzeleckiego sprawiły, że w 1985 r. z inicjatywy Rady Naczelnej Organizacji Polskich w Melbourne oraz jej prezesa Krzysztofa Łańcuckiego zrodził się pomysł wzniesienia pomnika Tadeusza Kościuszki, którego imię nosi najwyższa góra w Australii. W Sydney zdecydowano, że przysły pomnik powinien stanąć przy drodze prowadzącej do Gór Śnieżnych w pobliżu miejscowości Cooma, a jego twórcą został Polak zamieszkały w Australii, rzeźbiarz Stanisław Ostoja-Kotkowski. Pomnik w postaci obelisku wysokiego na 6,5 m wykonany został ze stali nierdzewnej, powierzchnia wszystkich boków jest wielokrotnie załamana geometrycznie na podobieństwo rogatywki. Na obelisku znajduje się płaskorzeźba Tadeusza Kościuszki z brązu, której autorem jest australijski rzeźbiarz John Dowie, pomnik został wykonany w Zakładach Stalowych Woodroffe. Odstąpienie pomnika odbyło się 29 stycznia 1989 r. podczas Walnego Zjazdu Delegatów RNOP. Ciekawostką niech będzie fakt, że dwaj rzeźbiarze Jerzy Sobociński, twórca pomnika Strzeleckiego oraz Stanisław Ostoja-Kotkowski, twórca pomnika Kościuszki poznali się osobiście, obejrzeni pomniki w Cooma i Jindabyne oraz zostali przyjaciółmi.

ZAKOŃCZENIE

Budowa każdego pomnika jest sprawą trudną i wielce skomplikowaną pod względami politycznym, decyzyjnym, lokalizacyjnym, projektowym, wykonawczym i logistycznym.

Można ją bez przesady przyrównać do prawdziwej drogi przez mękę. Dziwnym zrządzeniem losu większe problemy i kłopoty omijały realizatorów tego niezwykłego przedsięwzięcia, co było bez wątpienia zasługą wielu Osób oraz Instytucji wspierających tą godną ze wszech miar inicjatywę. Budowie pomnika Pawła Edmunda Strzeleckiego towarzyszyły sytuacje o charakterze komicznym, z których najzabawniejszą był przewóz na trasie Poznań-Sydney łuski armatniej mosiężnej o kalibrze 120 mm, przeznaczonej dla aktów erekcyjnych. Przekraczanie kilku granic przez osobę wiozącą łuskę mogłoby stanowić kanwę do dobrej komedii filmowej. Były to trochę inne czasy, więc łuska choć z wieloma przygodami, dotarła do miejsca swojego przeznaczenia i została wmurowana w pomnik. Niezwykłą także przygodą było „zdobycie” piły tarczowej o zębach pokrytych proszkiem diamentowym, niezbędnej do cięcia płyt granitowych na cokół pomnika. Pił tych nigdzie nie można było kupić! Nieoczekiwanie sytuację uratował tajemniczy Rosjanin handlujący wyrobami metalowymi, który za parę groszy odsprzedał narzędzie „na wagę złota”. Przytrafiły się również sytuacje niepożądane dla sprawy pomnika, jedna to wypadek drogowy samochodu wiozącego pocięte części gipsowego modelu pomnika na trasie Poznań – Gliwice, uległo wówczas zniszczeniu kilka elementów modelu, które należało odtworzyć w czasie więcej niż błyskawicznym, na szczęście wszystko skończyło się pomyślnie. Druga sytuacja to zagubienie w transporcie morskim ściągów metalowych do cokołu pomnika, które prawdopodobnie... wpadły do Oceanu Indyjskiego, gdzieś na trasie? Sytuację uratowało przedsiębiorstwo australijskie, które na miejscu wykonało odpowiedni duplikat tych części, także w czasie więcej niż błyskawicznym!

Wśród osób, od wielu lat zaangażowanych w sprawy polonijne na terenie Australii oraz Polski godzi się wspomnieć osobę śp. Ryszarda Strzeleckiego (1922-2010), działacza polonijnego w Australii. On, jego rodzina, a zwłaszcza synowie Leszek i Janusz, położyli duże zasługi w popularyzacji osiągnięć i dorobku P. E. Strzeleckiego w Australii oraz w Polsce. Ryszard Strzelecki wielokrotnie przebywał w kraju, czynnie uczestnicząc w imprezach związanych z wielkim podróżnikiem, kilkakrotnie gościł w Głuszynie w Szkole Podstawowej Nr 53 im. P.E. Strzeleckiego, którą wspierał w miarę swych możliwości materialnie i finansowo.

Wojciech Owsianowski

29.03.2015 r.